

Sygn. akt **V Ca 1418/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Oskar Rudziński
Sędziowie:	SO Bożena Miśkowiec SR del. Iwona Lizakowska - Bytof (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marcin Ponikowski

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. A.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 7 stycznia 2016 r., sygn. akt I C 3338/14

- zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że w punkcie pierwszym datę „10 stycznia 2009 r.” zastępuje datą „10 października 2014 r.”;
- oddala apelację w pozostałym zakresie;
- zasądza do (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. A. kwotę 1491,21 (tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt jeden złotych dwadzieścia jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1418/16

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 22 października 2014 roku A. A., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego(...)Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 7.350,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranych przez pozwaną od powoda kwot stanowiących opłatę likwidacyjną oraz wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 7 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie, zasądził od pozwanego (...) S.A. na rzecz powoda A. A. kwotę 7.350,52zł (siedem tysięcy trzysta pięćdziesiąt 52/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 10 stycznia 2009r do dnia 31 grudnia 2015r , oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r do dnia zapłaty (pkt1); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 368,00zł (trzysta sześćdziesiąt osiem 00/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania i kwotę 1.217,00zł (tysiąc dwieście siedemnaście 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt2).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach:

Pomiędzy konsumentem A. A. oraz przedsiębiorcą (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., wskutek złożenia przez A. A. za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego (...) S.A. – Ł. Ż. wniosku z dnia 17 października 2007 roku, doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia na życie, którą potwierdzono polisą ubezpieczeniową (...) o numerze (...) z dnia 6 listopada 2007 r. Powyższa umowa ubezpieczenia została zawarta na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...) o oznaczeniu(...) oraz Załącznika do OWU nr (...), będących integralną częścią tejże umowy, w których łączny okres inwestycyjny został określony na 10 lat. Datą rozpoczęcia ubezpieczenia był dzień 6 listopada 2007 r.

A. A. wpłacił 1 składkę w wysokości 10.000 zł. Umowa ubezpieczenia wygasła w dniu 9 stycznia 2009 roku, z uwagi na brak wpłaty przez powoda składki regularnej. Pozwany dokonał umorzenia środków zgromadzonych na rachunku powoda. Od umorzonych środków w wysokości 7.424,77 zł zostały pobrane przez pozwanego opłaty: likwidacyjna w wysokości 7.350,52 zł oraz opłata od wykupu w wysokości 74,25 zł.

Pismem z dnia 2 października 2014 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 7.424,77 zł.

W odpowiedzi na wezwanie pozwany podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko odmówił zapłaty. Poinformował także powoda, że suma kosztów związanych z zawarciem i rozwiązaniem umowy ubezpieczenia wyniosła 8.540 zł.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wskazał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporną w niniejszej sprawie była okoliczność zawarcia przez strony umowy ubezpieczenia na życie. Poza sporem była również okoliczność rozwiązania tej umowy. Bezsporna pozostawała także kwestia dokonania przez stronę pozwaną umorzenia środków zgromadzonych na rachunku powoda i pobrania od nich opłaty likwidacyjnej w wysokości 7.350,52 zł. Powód nie kwestionował wartości środków zgromadzonych na rachunku rozliczeniowym rzeczonyj umowy, stanowiącej podstawę ustalenia przez stronę pozwaną tejże opłaty.

Sporna natomiast była kwalifikacja postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia uprawniająca pozwaną do naliczenia opłaty likwidacyjnej w związku z wygaśnięciem stosunku ubezpieczenia na danym etapie wykonywania umowy przez pryzmat przepisów chroniących konsumentów a zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców (art. 385¹ § 1 k.c. – art. 385³ k.c.). Pozwany wskazał ponadto na wpływ okresu przedawnienia roszczenia oraz podniósł zarzut potrącenia.

Analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną, z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału (punkt 3 działu I załącznika do Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 950 ze zm.). Przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma jednak z uwagi na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, tak więc dominuje w niej aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści. Ubezpieczyciel pozostawał zatem zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczającego składek w celu ich dalszego inwestowania. Treść umowy ubezpieczenia na życie, tj. prawa i obowiązki ubezpieczyciela oraz ubezpieczającego, szczegółowo określają ogólne warunki ubezpieczenia

– swoisty wzorzec umowny ustalony przez ubezpieczyciela. Masowy i adhezyjny charakter umów ubezpieczenia wymaga posługiwania się wzorcami umów, jako elementu kształtującego treść stosunku prawnego. Dlatego też ubezpieczyciel zobowiązany jest, jeszcze przed zawarciem umowy ubezpieczenia na życie, doręczyć konsumentowi, tj. ubezpieczającemu, dany wzorzec umowny, w tym ogólne warunki ubezpieczenia. Czynność ta stanowi warunek związania drugiej strony treścią wzorca umownego (art. 384 § 1 k.c.). Minimalną treść ogólnych warunków ubezpieczenia określa szczegółowo ustawa o działalności ubezpieczeniowej.

W ocenie Sądu Rejonowego, pobieranie tak wysokich, w żaden sposób nieuzasadnionych i nie pozostających w związku z zasadą ekwiwalentności opłat, narusza rażąco interesy konsumenta (w tym przede wszystkim interes ekonomiczny) i stanowi o abuzywnym charakterze kwestionowanego postanowienia. Tezę tę uzasadnia również okoliczność, iż w czasie trwania umowy pozwany pobierał od powoda liczne opłaty: za zarządzanie, administracyjną, za ryzyko, transakcyjną i wreszcie opłatę od wykupu. Już sama ilość ww. opłat wskazuje na stopień obciążenia wpłacanych środków świadczeniami na rzecz pozwanego. Powyższa okoliczność wskazuje, że powstały stosunek zobowiązaniowy został ukształtowany w sposób nierównorzędny i rażąco niekorzystny dla konsumenta, zaś postanowienie przewidujące tak wysokie opłaty likwidacyjne rażąco naruszył interesy konsumenta.

Sąd podziela stanowisko prezentowane w judykaturze, iż w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie, wskazane w tym przepisie, formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakres określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsument (wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13).

W konsekwencji powyższych rozważań należało przyjąć, wskutek dokonanej indywidualnej kontroli wzorca umownego, iż postanowienia OWU zastrzegające możliwość pobrania opłaty likwidacyjnej w wysokości nieadekwatnej i oderwanej do kosztów związanych z zawarciem i wykonaniem tej umowy, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające jego interesy nie wiążą go. Konsekwencją tej konstatacji jest upadek podstawy prawnej do pobrania opłaty likwidacyjnej w całości. Pobrane w drodze potrącenia świadczenie należy traktować jako nienależne a przyczyny nienależności upatrywać w upadku podstawy prawnej jego spełnienia (dokonanego w drodze potrącenia umownego).

Wskazać w tym miejscu należy, że przepis art. 18 ustawy o działalności ubezpieczeniowej dotyczy kalkulacji składki ubezpieczeniowej w klasycznym stosunku ubezpieczeniowym. Umowa ubezpieczenia ma charakter gwarancyjny, przy czym gwarancja wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego przez ubezpieczyciela związana jest z wielkością przedsiębiorstwa, wielością podmiotów uczestniczących w umowach ubezpieczenia z danym przedsiębiorstwem i związaną z tą okolicznością repartycji ekonomicznego ciężaru ubezpieczenia. Oczywistym jest bowiem, że ochrona ubezpieczeniowa w klasycznym sensie polega na wypłacie, w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego, świadczenia nieekwiwalentnego ekonomicznie w stosunku do zapłaconej przez ubezpieczonego składki. Tę okoliczność ma na względzie art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej nakazując ubezpieczycielowi kalkulację składki na poziomie zapewniającym wykonanie zobowiązań z umów ubezpieczenia zawartych ze wszystkimi ubezpieczonymi. Regulacja ta traci sens w odniesieniu do umów ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, gdzie faktycznie przedmiotem świadczenia ubezpieczeniowego są środki zainwestowane przez ubezpieczonego wraz z ewentualnie wypracowanym przez nie zyskiem. Ubezpieczony w tym układzie powierza ubezpieczycielowi pieniądze w celu inwestycji i to te środki tworzą kapitał, który obracany przez ubezpieczyciela może przynieść zysk. Ryzyko zaangażowania kapitału obciąża ubezpieczonego i tylko jego, albowiem zasada repartycji ryzyka ubezpieczeniowego, przy takim modelu konstrukcyjnym tej umowy nie znajduje zastosowania. Ten model opiera się na węźle łączącym ubezpieczonego z zarządzającym jego pieniędzmi (model inwestor – zarządzający), a zajście wypadku ubezpieczeniowego zasadniczo nie dotyka innych ubezpieczonych, skoro świadczeniem zakładu w takim wypadku jest wartość zainwestowanych przez danego ubezpieczonego środków w chwili zajścia wypadku.

Pozwana spółka podniosła zarzut potrącenia roszczeń przysługujących względem powoda z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej przedwczesnym zakończeniem stosunku prawnego. W ocenie Sądu brak jest możliwości określenia wydatków połączonych z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanego mianem szkody podlegającej naprawieniu w ramach reżimu odpowiedzialności kontraktowej za niewykonanie zobowiązania. Przedstawione przez stronę pozwaną wydatki są zwykłymi wydatkami związanymi bądź pozyskiwaniem klientów (prowizja) bądź z bieżącym funkcjonowaniem (koszt wystawienia polisy, koszt rozwiązania umowy). Jeżeli chodzi o koszt wystawienia polisy zauważyć należy, że tego typu wydatek jest klasycznym bieżącym składnikiem kosztów funkcjonowania przedsiębiorstwa. Te zaś powinny być finansowane z opłaty administracyjnej lub opłaty za zarządzanie, pobieranych przecież przez pozwanego w toku obowiązywania umowy. Brak jest również podstaw do przyjęcia, że pojęciem szkody objęty jest dobrowolny wydatek na pozyskanie klienta, uiszczony agentowi (...) S.A. Działalność akwizycyjna strony pozwanej jest materią zarządzania wewnętrznego. Konsument nie ma żadnego wpływu na kształtowanie wysokości wynagrodzenia pośredników związanego z zawartą umową ubezpieczenia. Co więcej zapłata tego wynagrodzenia wcale nie leży w jego interesie, skoro agent działa nie na rzecz klienta ale na rzecz dającego zlecenia ubezpieczyciela. Zawierający umowę za pośrednictwem agent ubezpieczyciela (inna rzecz, czy w realiach działalności zakładu możliwe było zawarcie umowy nie przez przedstawiciela) może zasadnie oczekiwać, że kwestia uregulowań wynagrodzenia agenta będzie materią wewnętrznych stosunków zakładu i ubezpieczyciela (art. 7 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym, Dz. U. Nr 124, poz. 1154 ze zm.). Zauważyć nadto należy, że dominujący aspekt inwestycyjny umowy sprawia, że istotną cechą jest jej losowość. Upada zatem teza, że dopiero długi okres utrzymywania środków sprawić może, że zostanie wypracowany zysk pozwalający na skompensowanie kosztów zawarcia umowy. Do wypracowania tego zysku wcale nie musi dojść. Kompensacja zaś tych kosztów wyłącznie z kapitału wpłaconego przez ubezpieczonego sprawia, że to w istocie ubezpieczony płaci za zawarcie umowy z ubezpieczycielem pośrednikowi, nie zaś ubezpieczyciel pośrednikowi za wyszukania klienta. W świetle tych rozważań brak również koniecznego związku przyczynowo skutkowego pozwalającego przypisać powodowi, jako konsumentowi, który doprowadził do przedwczesnego, z punktu widzenia ubezpieczyciela zakończenia stosunku prawnego, sprawstwa szkody polegającej na nakładach zakładu na zawarcie tej umowy. Z tych przyczyn zarzut potrącenia oparty czy to na roszczeniu wywiedzionym z art. 471 k.c. czy z art. 746 k.c. uznany został za bezzasadny.

Bezzasadny okazał się również zarzut przedawnienia roszczenia. Opierał się on na twierdzeniu pozwanego, że podstawą dochodzonego roszczenia jest umowa ubezpieczenia, w związku z czym zastosowanie powinien znaleźć art. 819 § 1 k.c. Odnosząc się do tej argumentacji należy wskazać, że bezpodstawnie pobrane świadczenie z tytułu zwrotu opłaty likwidacyjnej winno być zwrócone według konstrukcji zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c.

Konkludując: jakkolwiek roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w warunkach *conditio sine causa* lub *conditio causa finita* powstaje zawsze na tle stosunku umownego i jest z nim nieodzownie funkcjonalnie związane, nie jest jednak roszczeniem wynikającym z umowy, źródłem jego powstanie nie jest bowiem wola stron ale przepis umowny, regulujący obowiązki występujące na skutek upadku umowy. Nie obejmuje go zatem termin przedawnienia stosowany do roszczeń z umowy ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 596/12). Skoro termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia wynosi 10 lat to nie mógł on upłynąć do dnia, w którym nastąpiło jego przerwanie w sprawie niniejszej. Stąd zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

W oparciu o wyżej wyłożone racje Sąd Rejonowy na podstawie art. 385¹ § 1 i 2 k.c., art. 385³ pkt. 12 k.c., a także art. 410 § 2 k.c. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.350,52 zł, o czym orzekł w pkt. I sentencji wyroku.

Odnosząc się do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że wymagalność roszczenia powstała w dniu spełnienia bezpodstawnego świadczenia a więc 9 stycznia 2009 r. W związku z powyższym pozwany od dnia 10 stycznia znajdował się w zwłoce i to od tego dnia powodowi należą się ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie

z którym strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Niewątpliwie przegraną w niniejszej sprawie jest strona pozwana.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany, zaskarżając je w całości. Zarzucając naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1. art. 227 k.p.c. w zw. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. art. 233 k.p.c, polegające na pominięciu wniosków dowodowych obejmujących zestawienia prowizyjne, faktury wystawione przez pośrednika oraz potwierdzenia dokonania przelewów, jak również oświadczenia pracowników pozwanego (aktuariusza oraz głównej księgowej), stanowiące załączniki do odpowiedzi na pozew, na okoliczności poniesienia przez pozwanego wydatków związanych z zawarciem i zakończeniem umowy przez powoda — skutkiem czego, Sąd w ogóle nie ustalił zakresu kosztów poniesionych przez pozwanego, co wpłynęło na:

a) błędne uznanie, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów i interesu powoda, w oderwaniu od rzeczywistych ciężarów (kosztów i ryzyka) poniesionych przez pozwanego;

b) błędne ustalenia faktyczne dotyczące, tego że pozwany nie udowodnił zużycia wzbogacenia — pomimo tego, że fakt zużycia korzyści rzekomo uzyskanej przez pozwanego wynika wprost z prawidłowo ocenionej ww. dokumentacji kosztowej;

przepisów prawa materialnego, tj.

2) art. 65 § 1 i § 2 k.c, prowadzące do niezastosowania art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c, poprzez niesłuszne uznanie, że postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej nie kształtują świadczenia głównego powoda na rzecz pozwanego (a także głównego świadczenia pozwanego na rzecz powoda — poprzez ustalenie przysługującej powodowi wartości wykupu);

3) art. 65 § 1 k.c, poprzez nieuwzględnienia faktu, że roszczenie dochodzone przez powoda wynika wprost z postanowień łączącej strony umowy (§ 25 ust. 3 OWU);

4) art. 819 § 1 k.c, poprzez jego niezastosowanie pomimo podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, w sytuacji, w której roszczenie powoda miało oparcie w treści umowy ubezpieczenia, a powód wystąpił do pozwanego z żądaniem zapłaty po upływie 3 lat od wygaśnięcia umowy;

5) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie — uznanie, że postanowienia OWU i Załącznika do OWU dotyczące opłaty likwidacyjnej nie wiążą powoda, gdyż kształtują jej prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy;

6) art. 385² k.c, poprzez jego niezastosowanie i pominięcie istotnych elementów stanu faktycznego, które powinny zostać wzięte pod uwagę w ramach przeprowadzania kontroli indywidualnej;

7) art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie przy ocenie wzorca obowiązku, nałożonego przez ustawodawcę na zakłady ubezpieczeniowe, prowadzenia działalności w sposób rentowny (niesłuszne uznanie, że przepis ten nie dotyczy ustalania wysokości pobieranych opłat);

8) art. 65 § 2 k.c. w zw. 746 § 1 zd. 2 k.c, polegające na przyjęciu, iż zgodnie z łączącymi powoda i pozwanego umowami pozwany nie miał podstawy do pobrania należnej opłaty likwidacyjnej ograniczonej do kwoty 7.350,52 zł, nawet pomimo ewentualnej abuzywności ust. 15 Załącznika do OWU;

9) art. 455 k.c, poprzez zasądzenie odsetek przed terminem na zaspokojenia roszczenia bezterminowego, wymagającego wezwania do zapłaty (jedynie na wypadek podzielenia przez Sąd Odwoławczy poglądu co do oparcia roszczenia Powoda na bezpodstawnym wzbogaceniu/spełnieniu nienależnego świadczenia).

Pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na wywiedzioną apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja jedynie w nieznacznej części zasługuje na uwzględnienie, tj. w zakresie błędnego naliczenia odsetek ustawowych przez Sąd Rejonowy. Bowiem jak wynika z akt sprawy powód pismem z dnia 2 października 2014 roku wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 7.424,77 zł. Pozwany przedmiotowe wezwanie otrzymał w dniu 6 października 2014 roku. Zatem skoro pozwany był zobowiązany do zapłaty spornej kwoty w terminie 3 dni, w zwłoce pozostawał od dnia 10 października 2014 roku (art. 455 k.c.), i od tego dnia powodowi należą się ustawowe odsetki.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym.

Odnosząc się z kolei do pozostałej części apelacji, to wskazać należy, iż jako niezasadna podlega oddaleniu. Tym samym podniesione zarzuty nie mogą skutkować zmianą ani uchynieniem zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, w zasadniczej części Sąd Okręgowy podziela również ocenę prawną zgłoszonego roszczenia oraz zarzutów stron, dokonaną przez Sąd I Instancji. Sąd Okręgowy nie podziela jedynie argumentacji dotyczącej uznania, iż podstawą roszczenia powoda są przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Podstawą roszczenia powoda była bowiem umowa łącząca strony z uwzględnieniem abuzywności postanowień w zakresie ustalenia opłaty likwidacyjnej. W pozostałej bowiem części podlegała ona wykonaniu zgodnie z jej zapisami, które były wobec stron skuteczne i ważne.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy zasadnie uwzględnił powództwo, z uwagi na zasadne uznanie, iż postanowienia umowy dotyczące ustalania opłaty stanowią niedozwolone postanowienia umowne, a więc nie wiążą powoda. Zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. uznać należy za niezasadny. Z przepisu 385¹ k.c. wynika, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy zależy od spełnienia przesłanek: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając interesy konsumenta, nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. W pierwszej kolejności wskazać należy, że kwestionowana opłata nie jest jak chciałby tego apelujący świadczeniem głównym i podlega ocenie pod względem abuzywności. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowane główne świadczenia stron, ale należy przyjąć, że są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Innymi słowy chodzi o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, stanowiące te jego elementy, które konstytuują istotę danego porozumienia. Analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Niezależnie od tego, który komponent umowy uznać za przeważający stwierdzić należy, że zastrzeżenie dopuszczalności pobrania opłaty likwidacyjnej w razie zakończenia stosunku prawnego w okresie przewidzianym w umowie nie stanowi elementu bez którego stosunek ten nie mógłby zaistnieć. Na tle przedstawionego do oceny stosunku prawnego takimi postanowieniami są: ze strony pozwanego - świadczenie ochrony ubezpieczeniowej i spełnienie świadczenia w określonej wysokości w razie zajścia określonego w umowie zdarzenia, a także inwestowanie zgromadzonych środków w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy inwestycyjnych oraz – ze strony powoda – zapłata ekwiwalentu za świadczone przez pozwanego usługi. Opłata likwidacyjna ma zaś charakter świadczenia ubocznego – powstającego w przypadku przedwczesnego rozwiązania umowy, co przecież nie musi nastąpić. Brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że opłata likwidacyjna stanowi umówione przez strony wynagrodzenie. Umówionym świadczeniem głównym ze strony powoda w niniejszym stosunku była składka ubezpieczeniowa. Zapisy umowy poddane kontroli uznać należy za niedozwolone, spełnione bowiem zostały wszystkie przesłanki określone art. 385¹ § 1 kc. W ocenie Sądu Okręgowego

Sąd I instancji dokonał więc prawidłowej wykładni przepisów materialnych i zastosował je w sposób prawidłowy. Wskazać należy, że konsument zawierając z przedsiębiorcą umowę musi mieć pewność łączących strony postanowień umowy, mieć jasność i świadomość przysługujących mu praw jak również ciążących na nim obowiązków. Warunki, w których powstają po stronie konsumenta prawa i obowiązki muszą być jasno sprecyzowane.

Konsument nie może być w trakcie realizowania umowy zaskakiwany w szczególności nakładaniem na niego obowiązku zwrotu pewnych kwot, których wyliczenie nasuwa wątpliwości. Postanowienie umowne kształtujące opłatę na poziomie 99 % wartości rachunku jaką obciążony został powód na skutek wcześniejszego rozwiązania umowy stanowi więc jak słusznie wskazał i prawidłowo uzasadnił Sąd Rejonowy niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ kc. Postanowienia te jako abuzywne nie wiążą powoda, natomiast strony w pozostałym zakresie związane są umową.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. wskazać należy przede wszystkim, że nie sposób zaakceptować argumentacji apelacji, że w miejsce niewiążących bo abuzywnych postanowień umowy można w toku postępowania przed sądem wprowadzić reguły pozwalające ustalić rzeczywistą należną opłatę z tytułu przedwczesnego rozwiązania umowy, skoro sądy antymonopolowe nie zanegowały samej zasady pobierania takiej opłaty, a tylko jej wysokość. Konsument mógłby być bowiem obciążony kosztami działalności akwizycyjnej ubezpieczyciela i innymi kosztami rozwiązania umowy jedynie w wypadku gdyby koszty te wynikały z wzorca umownego przedstawionego mu przed zawarciem umowy ubezpieczenia co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Brak jest więc podstaw do przeprowadzania na etapie postępowania Sądowego dowodów na okoliczność ustalania wysokości kosztów poniesionych przez pozwanego w ramach realizacji stosunku prawnego z powodem. Jak słusznie bowiem wskazał sam powód pozwana nie może obciążać jego kosztami, które nie wynikają z zawartej umowy ubezpieczenia, gdyż takie postępowanie pozwanej jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób rażący narusza interesy konsumenta. Pozwana winna była jako profesjonalista już na etapie formułowania wzorca umownego uwzględnić w nim wyliczenie wszelkich kosztów do jakich ponoszenia zobowiązany byłby ewentualnie powód oraz wskazać w tym wzorcu umownym świadczenie pozwanej, które te koszty by uzasadniało. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy pominął jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji na okoliczność wysokości rzeczywistych poniesionych kosztów zawarcia i wykonania.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.